



ZYCIĘ W ŚWIETLE



W
i
e
l
k
a
n
o
c

2
0
2
5

List do Kręgu Przyjaciół Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji

MARIANUM - CARLSBERG

"Diakonia Ruchu Światło-Życie" -

erygowana przez Konferencję Episkopatu Polski na mocy kan. 312 § 1 nr 2 KPK,
a na terenie diecezji Speyer potwierdzona przez Biskupa Antoniego Schlembacha
dekretem z dnia 1.03.2001 roku -

**jest publicznym stowarzyszeniem wiernych (duchownych i świeckich)
w rozumieniu Kodeksu Prawa Kanonicznego.**



LIST DO KRĘGU PRZYJACIÓŁ

Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji
"MARIANUM" W CARLSBERGU

WYDAJE:

Diakonia Ruchu Światło - Życie

REDAKCJA:

Ks. Jacek Herma, ks. Piotr Kulbacki,

Urszula Kula, Barbara Mazur,

Jolanta Szewczyk,

Tomasz Karawajczyk – Graphicalstroke.com

ADRES REDAKCJI:

BEWEGUNG LICHT - LEBEN

**Internationales Evangelisationszentrum
"MARIANUM"**

KREUZWEG 28, D-67316 CARLSBERG

Tel. 06356/228, Fax 06356/8676

E-mail: marianum@oaza.de

Ośrodek "Marianum" w Carlsbergu powstał dzięki pracy i ofiarności Polaków w Niemczech (w szczególności Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej) jako Dom Młodzieży Polskiej. W dniu 25 sierpnia 1956 roku, w przeddzień Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, został nazwany ku czci Niepokalanej Dziewicy "Marianum" i oddany jako wotum narodowe Królowej Polski - Jasnogórskiej Pani, w Jej królewskie władanie.

Od 25 marca 1982 roku "Marianum" działa jako Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie (Ruchu oazowego, zwanego też Dziełem Niepokalanej, Matki Kościoła). W latach 1982-1987, modlił się, pracował i tutaj zmarł Założyciel Ruchu Światło - Życie i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, Czcigodny Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987), którego Papież Jan Paweł II nazwał "gorliwym apostołem nawrócenia i wewnętrznej odnowy człowieka".

**ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ WWW.OAZA.DE
POLSKA STRONA INTERNETOWA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE: WWW.OAZA.PL**

Nasze konto bankowe:

Bewegung Licht-Leben e.V.,

Sparkasse Rhein - Haardt (BLZ 546 512 40), Konto-Nr. 13 117 767

IBAN: DE73 5465 1240 0013 1177 67, BIC: MALADE51DKH

DZIĘKUJEMY ZA SKŁADANE OFIARY!

Na życzenie wystawiamy potwierdzenie dla celów podatkowych.

W takich przypadkach prosimy o podanie nam dokładnego adresu.

SPIS TREŚCI

Od redakcji	3
Miłość zawsze rodzi życie	4
Czuwam nad moim słowem	7
Tworzyliśmy rodzinę	10
Przywitanie Nowego Roku 2025..	12
Świętowanie Tajemnicy Wcielenia.....	14
Największa jest miłość.....	16
Spotkanie młodzieży.....	18
Rekolekcje dla par rejonowych.....	19
Warsztaty dla ojców	20
Parresia.....	21
50. Kongregacja Odpowiedzialnych.....	22
Oaza ± 60.....	24
Asceza dnia codziennego - Rheinberg	25
Warsztaty dla małżeństw.....	26
45. dni skupienia AA.....	27
Grupa wsparcia DDD	28
Kronika.....	29
Terminarz.....	33
Życzenia	36

OD REDAKCJI

Pozdrawiamy Was Przyjaciele i Sympatycy z naszego carlsberskiego Centrum Ewangelizacji. Już kilka miesięcy jesteśmy w drodze poprzez czas Roku Jubileuszowego 2025. Czas płynie szybko, wypełniony także wydarzeniami łaski, które objawiają Boga, Dobrego Ojca, wychodzącego wciąż naprzeciwko każdemu człowiekowi, by odnaleźć jego serce. Kocha zarówno zaginionego młodszego brata, który roztrwonił Jego

majątek, jak i ogarniętego gniewem i oskarżeniem starszego brata.

Wejdziesz na ucztę! To wezwanie i zaproszenie wciąż przez wieki powtarza Kościół, celebrując Eucharystię, karmiąc się słowem i Ciałem Pana.

Nie mamy innego orędzia dla współczesnego człowieka, niż to głoszone od wieków, poparte przez słowo i czyn świadectwa świętych Pańskich, którzy w różnym kontekście historycznym objawili miłość Dobrego Pasterza szukającego zagubionych owiec.

Przyjmijcie kolejny „List” z Carlsbergu, jako nasze dzielenie się z Wami na drodze za Chrystusem tym, co wydarza się w naszym Centrum, nie tylko w przestrzeni zewnętrznej, ale przede wszystkim w głębi ludzkich serc, dotkniętych promieniem Bożej łaski.

Zapraszamy na spotkania i rekolekcje. Szczególne zaproszenie dotyczy czasu wakacyjnego, gdy jest możliwy udział w przedłużonych rekolekcjach formacyjnych.

Wszyscy jesteście gorąco zaproszeni na doroczne obchody rocznicowe „Marianum”. W tym roku główne spotkanie planujemy w sobotę, 23 sierpnia (o godz. 11.00 Uroczysta Eucharystia). Zaplanuj już dzisiaj swój przyjazd! Przyjedź i weź ze sobą Twoich bliskich i znajomych! Czekamy na Was!

Z modlitwą
Ks. Jacek Herma
Z Diakonią „Marianum”



Ks. Franciszek Blachnicki
 Carlsberg
 Szkoła Animatora Ruchu Światło-Życie
 Homilie
 SARSŻ/H/830523
 23 V 1983
 Święto Matki Kościoła
 Czyt.: Rdz 3,9-15.20; Dz 1,12-14; J 19,25-27;

Miłość zawsze rodzi życie

«Mężczyzna dał swojej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących». Pierwsza Ewa stała się wprawdzie matką wszystkich żyjących, bo od niej i od Adama bierze swój początek cały ród ludzki i wszyscy otrzymują życie za pośrednictwem tej pierwszej pary ludzkiej i za pośrednictwem Ewy, matki wszystkich żyjących. Ewa przekazała swemu potomstwu nie tylko życie, ale i śmierć jako następstwo grzechu. Dopiero druga Ewa, Maryja, stała się naprawdę Matką wszystkich żyjących.

Pierwsza Ewa przekazała życie naturalne, ale nie przekazała życia nowego, życia dziecięstwa Bożego, życia, które nie zna śmierci. Natomiast druga Ewa, Maryja, stojąca u boku Nowego Adama, Chrystusa, przekazuje ludzkości życie nowe, życie dziecięstwa Bożego, życie które jest owocem śmierci Chrystusa na krzyżu. Maryja, nowa Ewa, jest rzeczywiście Matką wszystkich żyjących.

Jako Matka wszystkich żyjących nazywana jest także Matką wspólnoty wszystkich ludzi, którzy otrzymali udział w życiu Bożym, czyli jest Matką Kościoła. Pytamy w jaki sposób Maryja, nowa Ewa, stała się Matką wszystkich żyjących i stała się Matką Kościoła?

Pierwsza Ewa utraciła życie dla siebie i dla potomstwa przez grzech. Grzech polega na tym, że człowiek odwraca się od Boga i zwraca się ku sobie. Zamiast miłować, czyli żyć w dawaniu siebie, człowiek zwraca się egoistycznie ku sobie, chce tylko używać, chce panować, a nie chce służyć. I taka postawa rodzi śmierć, dlatego, że przez taką postawę człowiek odrywa się od Boga, źródła życia a opiera się tylko na sobie. A co może znaleźć w sobie? W sobie człowiek nie znajdzie źródła życia. W sobie znajdzie tylko nicość i w końcu śmierć.

Maryja odwróciła wszystko, co zostało wypaczone przez pierwszą Ewę. Maryja całkowicie wolna od grzechu, od egoizmu, od miłości własnej, niepokalana grzechem jest całkowicie przez miłość oddana Bogu, który staje się dzięki Niej Człowiekiem. Oddana jest Chrystusowi. Całe Jej życie to służba, to miłość, to oddanie siebie.

Taką objawia się nam Maryja szczególnie w godzinie krzyża, kiedy Chrystus, Jej Syn, oddaje życie z miłości ku ludziom, aby ich wybawić od grzechu i śmierci. Maryja stoi pod krzyżem i Ona przez miłość uczestniczy w cierpieniu swego Syna. Ona jest swojemu Synowi oddana całkowicie. W godzinie krzyża spotykają się te dwie miłości, miłość Chrystusa i miłość Maryji, Jego Matki i zarazem Oblubienicy. Chrystus oddaje swoje życie z miłości ku nam ludziom, Maryja oddana Chrystusowi w tej samej miłości, z Nim razem cierpi, z Nim razem oddaje życie za ludzi, za ich zbawienie. Dlatego z wysokości krzyża Chrystus wypowiada te słowa do

swego ucznia, który jest przedstawicielem nas wszystkich, całego Kościoła: «Oto Matka Twoja». A do Maryi mówi: «Oto syn Twój». Macierzyństwo Maryi wobec Kościoła zostało ogłoszone w momencie śmierci Chrystusa na krzyżu, tam też to macierzyństwo ma swoje źródło.

Macierzyństwo ma źródło w miłości. Takie jest prawo, że miłość zawsze rodzi życie. Z miłości bierze początek wszelkie życie, a bez miłości nie ma życia. To, co jest przeciwieństwem miłości, czyli nienawiść, rodzi śmierć. Nienawiść zabija. Miłość ożywia. Kiedy dzisiaj czcimy Maryję jako Matkę wszystkich żyjących, Matkę Kościoła, to czcimy zarazem miłość jako siłę życiodajną, płodną, jako siłę, z której życie powstaje. Kiedy Maryja stała pod krzyżem była to godzina największej miłości, miłości pomiędzy Chrystusem, Synem Bożym a Jego Matką, miłości we wspólnym cierpieniu oddawania życia, wtedy równocześnie spełnia się tajemnica życia. Z tej śmierci życie tryska.

Tak wierzy Kościół. Tak śpiewamy w hymnie wielkopostnym na cześć tajemnicy krzyża. Z tej śmierci tryska życie, bo jest to śmierć z miłości. Ponieważ Maryja jest włączona w to umieranie swego Syna przez miłość, dlatego można powiedzieć, że i z Jej miłości życie tryska. Z Jej cierpienia złączonego z cierpieniem Jej Syna tryska życie. I dlatego jest Ona naprawdę Matką nowego życia, Matką żyjących, Matką Kościoła. Chcemy dzisiaj Ją uczcić, jako Matkę Kościoła.

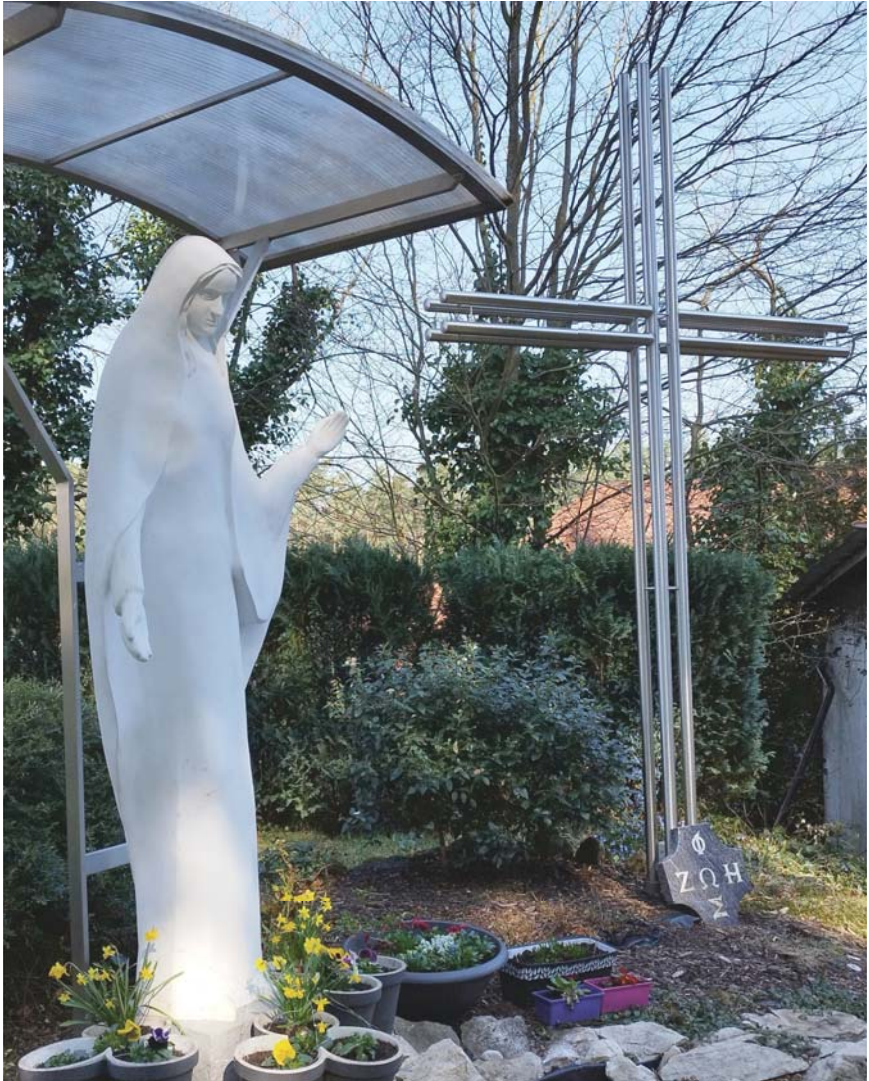
Wydaje się, że nasz naród w obecnej chwili tak wielkich doświadczeń i prób jest bliższy zrozumienia tajemnicy Maryi stojącej pod krzyżem. Już nieraz stawiano to pytanie: «Dlaczego Maryja w roku swego jubileuszu zgotowała narodowi naszemu taki los? Dlaczego dopuściła do tego, że ten rok, który miał się stać rokiem radości, rokiem uroczystego jubileuszu, ten rok stał się rokiem tak wielkiego doświadczenia, tak wielkiej krzywdy, tylu cierpień dla naszego narodu?» Czyż właśnie to wszystko, co się dzieje w tym roku jubileuszowym Maryi, nie ukazuje nam tajemnicy miłości, która rodzi życie. Bo właśnie jesteśmy tego świadkami, do czego prowadzi nienawiść. Do czego są zdolni ludzie opanowani przez nienawiść, która z kolei jest owocem pychy. Nienawiść rodzi śmierć. Nienawiść prowadzi do morderstwa. I tylu ludzi w Polsce padło ofiarą nienawiści. Dla nas jest radosne i pocieszające to, że nienawiść nie wzbudza reakcji nienawiści. Nie odpłacamy nienawiścią na nienawiść, ale wśród tylu przejawów nienawiści, krzywdy, zbrodni, naród nasz daje świadectwo miłości, która potrafi przebaczać. Są piękne przykłady miłości, która nie odpłaca nienawiścią na nienawiść, miłości, która potrafi znosić cierpienia, miłości która znajduje swój wyraz w krzyżu, właśnie w tym okazuje się działanie Matki Bożej. Jeszcze musimy cierpieć, ale w tym cierpieniu, w tym pozornym uleganiu zwyciężamy, dlatego że zwycięża miłość nad nienawiścią i dlatego możemy być pełni nadziei, że Maryja tą trudną i bolesną drogą prowadzi nas poprzez krzyż do swojego zwycięstwa.

Ona także musiała stanąć pod krzyżem i musiała uczestniczyć w cierpieniu i konaniu swego Syna, żeby mogła stać się Matką żyjących i żeby mogła wraz ze swoim Synem uczestniczyć w chwale zmartwychwstania, w zwycięstwie miłości nad grzechem, nad nienawiścią i śmiercią. I na pewno ta godzina zwycięstwa się zbliża. Teraz musimy z tych wszystkich doświadczeń uczyć się tej najgłębszej tajemnicy życia ludzkiego, że jesteśmy powołani do miłości w wymiarze krzyża.

Miłość musi się łączyć z cierpieniem i z ofiarą, ale miłość będzie zawsze

zwycięską. Ostatecznie miłość a nie nienawiść zwycięży. Po śmierci krzyżowej Chrystusa przyszło zmartwychwstanie. Wszyscy, którzy uczestniczą wraz z Maryją w cierpieniu i w męce i konaniu Chrystusa z Nim także zwyciężą.

Dlatego dzisiaj, w święto Maryi Matki Kościoła wpatrujemy się w Maryję stojącą pod krzyżem, i tu jest źródło naszej nadziei i źródło mocy, abyśmy trwali wśród cierpień i doświadczeń, abyśmy nie pozwolili, aby nienawiść nas zwyciężyła, ale nasza miłość oczyściła się i dojrzała, abyśmy w ten sposób doszli do chwaly zmartwychwstania i dożyli ostatecznego zwycięstwa prawdy i miłości.



Ks. Jacek Herma

Homilia, Wielkanoc 16.04.2017

Czuwam nad moim słowem, by je wypełnić

Może w niektórych z nas jest takie pragnienie, tęsknota: Panie, powiedz mi o tym poranku Zmartwychwstania to, co najważniejsze, to, co jest to dla mnie na dzisiaj; przemów do mnie w sposób wyraźny tak jak przemówiłeś do Marii Magdaleny i do innych, których spotykałeś tego dnia, powiedz mi swoje słowo. Otóż Bóg mówi swoje słowo do nas. To słowo, które usłyszeliśmy przed chwilą jest słowem dla ciebie i dla mnie, dla każdego z nas. To samo słowo, ale mamy je usłyszeć dla siebie, w swojej historii życia, w swoich realiach. To słowo, które Bóg do nas kieruje jest bardzo ważne, mamy go rozważyć, zatrzymać się nad nim i powracać do niego.

Często jest tak - ponieważ żyjemy w rzeczywistości, w której dominuje wielka tymczasowość - że, gdy coś usłyszymy, coś do nas dociera, jest jakimś impulsem, to podążamy przez chwilę za nim, porzucamy go i szukamy kolejnego impulsu. Nie umiemy pozostać wytrwale przy tym, co Bóg do nas kieruje, nie ma w nas wytrwałości w podążaniu za światłem, które Bóg daje.

Bóg wychodzi naprzeciwko tej naszej trudności i ten sam tekst, który dzisiaj słyszymy będzie powracał przez kolejne kilka niedziel Okresu Zmartwychwstania, Okresu Wielkanocnego. Ale nie powinien powracać do nas tak samo, albo też nie powinien być niesłyszany przez nas. Nie możemy się z nim oswoić, słuchać w postawie rutyny: znowu ten sam tekst, druga, trzecia, kolejna niedziela; czy nie można inaczej, by słysząc inne teksty otworzyć szerszej bogactwo słowa? Kościół przez kolejne niedziele będzie nam czytał ten sam tekst. Jak to zrozumieć? Ten tekst będzie powracał kilkakrotnie, czyli jest on ważny, mamy go przyjąć, a równocześnie odnaleźć siebie w realiach dzisiejszego życia i odkryć jak ten tekst przemawia do nas w dzisiaj. Bóg mówi kilkakrotnie to samo słowo, by niejako przedarło się wgłąb naszego serca, przebiło skorupę naszej starej natury.

Bóg wskrzesił Jezusa trzeciego dnia (por. Dz 10,40). Ten tekst pokazuje Ojca działającego, Ojca, który się nie zatrzymał, Ojca, który dalej pośród świata chce działać przez Jezusa, swojego Syna. Zmartwychwstałemu powierza dalej swoją misję; nie ustała misja Chrystusa, jest to już teraz misja Zmartwychwstałego, bo *Bóg wskrzesił Jezusa trzeciego dnia i pozwolił mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu* (Dz 10,40-41).

W dzisiejszej cywilizacji dominuje w nas – w dużej części - pewne przyzwyczajenie dzielenia się wszystkim z wszystkimi jak najszerzej. Różne komunikatory społeczne pozwalają na to, że to, co przeżywam udostępniam i tak to przeżywam, że od razu wie o tym bardzo szerokie grono. Co więcej, oczekuję zazwyczaj na lajki nie na hejt, oczekuję na potwierdzenie. Im więcej tych lajków tym bardziej jestem utwierdzony w tym moim przeżywaniu. Następnie przeżywamy bardziej ilość tych lajków, niż to co przeżyliśmy, koncentrujemy się na przeżywaniu jak inni to przeżyli to czym się podzieliłem, czyli jak inni odebrali to co przeżyłem. Żyjemy

tak naprawdę rezygnując z głębi, koncentrując się na krótkotrwałym impulsie, ocenie zewnętrznej, jakby odbierając świat naskórkowo, powierzchownie. Gdy powtarzając swoje zachowania tworzy się w nas przyzwyczajenie. Powtarzane przyzwyczajenie staje się powielanym błędem. Koncentrując się na tym jak inni odebrali nasze dzielenie, odchodzimy od pogłębionego rozważenia i podzielenia z niektórymi swojego życia. Uzależniamy się w jakimś sensie od odbioru przez innych, od ich oceny, akceptacji. Powtarzając swoje zachowania budujemy w sobie uzależnieniowe przyzwyczajenie dzielenia się szeroko wszystkim co przeżywamy, a zaniedbujemy głębię dzielenia i budowanie realnych więzi z konkretnymi, przyjaznymi nam osobami.



Bóg zaprasza nas na drogę wytrwałości, wsłuchiwanie się wielokrotnego w Jego słowo. Bóg zaprasza nas do tego abyśmy weszli w głąb, aby Jego słowo w nas pracowało, abyśmy powstrzymali impuls pragnienia nieustannej zmiany. Mamy iść za Bożym słowem i za poruszeniami, których źródło znamy, a nie koncentrować się na nagłych poruszeniach, które na nas oddziałują w sposób nieprzewidywalny, nie zweryfikowany. Maryja rozważała to, co do niej powiedział Anioł. Dlatego trzeba przy słowie trwać, trzeba pozwolić, aby ono mnie przetworzyło, aby przetworzyło moje myślenie, ukazało moje stare błędy, sposoby zachowania, abym powoli stawał się nowym człowiekiem. Aby tak się stało, mam oddać swoje życie Temu, który poddany jest Ojcu, mam żyć w odniesieniu do Jezusa.

On nam rozkazał - pisze świadek. Czy ten rozkaz dociera dzisiaj do ciebie? Dzisiaj, gdy tu jesteś, zdecydowałeś się słuchać słowa, słyszysz rozkaz. Jak na niego odpowiesz? Możesz wymawiać się: *No nie, Panie Jezu, nie tak ostro*. Może przypomnisz Bogu, że są inni, lepiej przygotowani, zdolnijsi, bardziej obdarowani. Może myślisz: *Ja już jestem wystarczająco obciążony, mam wystarczająco zasług, medali, które zdobyłem w walce dla Twojego Królestwa*. Różne tu są możliwe postawy, możesz przeżywać swoje życie jako taki kombatant religijno-oazowy. Dzień wspólnoty, gdy spotykają się oazowicze, może niejednokrotnie mieć charakter dnia kombatanta oazowego, bo wtedy wspominamy stare boje; wszystkie one były w jakiś sposób zwycięskie, bo przeżyliśmy, polegli inni, ktoś inny nie wytrwał. Wspominamy: *a pamiętasz tamtego? A tak, tak, pogubił się, ale my trwamy, my jesteśmy w gronie pielęgnujących swoje odniesienie i spotykających się od czasu do czasu na zebraniu kombatantów, żeby wspomnieć walki, któreśmy stoczyli, wyciągnąć zdjęcia, powspominać*. Trzeba z tej głębokiej rezerwy porzucić pasywność. Życie jest zmaganiem, mamy stanąć do walki o wiarę. Gdzieś już może poddaliśmy się w wojnie hybrydowej toczonej przez nieprzyjaciela. I nawet nie zauważyliśmy, że jesteśmy pacyfistami, którzy ze sztandarami: *Rozbróćcie się, nieprzyjaciel będzie nam wtedy bardziej przychylny, próbują iść przez życie, szukając „świętego spokoju”*.

Rozkazał, czyli toczy się walka, toczy się zmaganie. Ale wiemy już jak ta walka ma się zakończyć w Bożym planie, wiemy kto ją prowadzi, wiemy, Kto zwycięża,

wiemy, w jaki sposób walczył. Patrz więc na Chrystusa, Tego, który walczy i zwycięża. Walcz przepisowo, mobilizuj swoje siły, sprawdź swój oręż, ubierz pełną zbroję Bożą (por. Ef 6,11), nie bądź nieświadomy. Wielu mówi: *może jakoś inaczej opisać rzeczywistość*. Możemy sobie opisać rzeczywistość jak chcemy, po swojemu. Słowo Boże ukazuje nam jednak nasze realia. *On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo* (Dz 10,42). *Ogłosić ludowi* - no to trzeba w taki razie włączyć kilka komunikatorów społecznych, zaprosić jedną lub drugą znaną telewizję, jakieś dziennik informacyjny i jeszcze, żeby był jakiś jeden czy drugi celebryta z nami i przeprowadził wzorcowe nabożeństwo ewangelizacyjne, i już mamy... Grozi nam takie myślenie i postawa samozadowolenia i satysfakcji: Panie Boże wypełniliśmy Twój rozkaz! Czy o to rzeczywiście chodzi? Zdumiewające dla mnie jest, że Jezus nie ukazał się tłumom, co więcej jest tutaj wyraźnie powiedziane: *Ojciec mu nie pozwolił* (por. Dz 10,40), a Jezus nie powiedział: Ojczy, ale przecież tłumy są tak mnie spragnione, chodziły za mną, pozwól, zdobędę tłumy dla Ciebie. *Ojciec nie pozwolił*. Ale pozwolił Zmartwychwstałemu ukazać się *nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków*. Jeśli tu dzisiaj jesteś, to jesteś wybrany! W jaki sposób jesteś wybrany? W czasie przygotowania dorosłych do sakramentu chrztu, jest moment wybrania. Czy przeżywam swoje życie jako wybrany Boga, wybrany na świadka, i czy potwierdzam także swoją gotowością to, że jestem wybrany? *Oto ja, posłij mnie*. To oznacza, że potrzeba mojej codziennej, wewnętrznej gotowości. Podstawową metodą wykonania Bożego rozkazu jest moje codzienne świadectwo wobec drugiego człowieka. Ale to nie jest takie proste. Od tej wizji chcemy uciec wszelkimi sposobami, dlatego że to jest niewygodne. Uciekamy od realnego życia i związanego z nim wysiłku. Pięćset razy podzieliś się czymś na Twitterze, pięćset razy będziesz obecny na Facebooku, będziesz nocami siedział i rozsyłał memy, ale będziesz uciekał od drugiego człowieka. Dlaczego? Bo on w realnym spotkaniu „*twarzą w twarz*” jest żywy, on cię widzi, on cię czuje i powie ci: *sluchaj stary, głupoty gadasz*. I ty tego nie zniesiesz, wściekniesz się, wzburzą się twoje emocje, poczujesz, że chcesz go prawie pobić. Wirtualne spotkanie jakoś przeżyjesz, chociaż jak jest za dużo hejtu, to co robić? Napiszesz do przyjaciół: lajkujcie moje konto żebym się lepiej poczuł?

Musimy wejść w świat realny, a świat realny jest tam, gdzie mówi Chrystus. Musimy podjąć dokładnie to, co On mówi, bo nasze życie jest tak pokiereszowane, że gdyby Pan Jezus dzisiaj usłyszał co myślimy i co sądzimy, i jaki jest nasz plan na to nasze pokiereszowane życie, to by powiedział: chyba cię pogięło. Dlatego prostujemy swoje życie idąc za Nim.

Nie pozwólcie, aby Boże słowo upadło na ziemię. Pozwólcie, aby ono w was pozostało, aby się w was wypełniło. Bóg czuwa nad każdym swoim słowem, aby je wypełnić.

Jaki jest znak wypełnienia się słowa? Jest takie małe drzewko, „*drzewo czuwająca*”, tak po hebrajsku nazwany jest migdałowiec. Bóg pewnego dnia przemówił do Jeremiasza: *Co widzisz, Jeremiaszu? Widzę gałązkę drzewa „czuwającego”*. *Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, by je wypełnić* (por. Jer 1,11-12). Niech widok kwitnących wiosną w naszej carlsberskiej okolicy migdałowców przypomina: Bóg jest wierny, On czuwa nad każdym swoim słowem, aby je wypełnić we właściwym czasie.

Agnieszka W.

Tworzyliśmy rodzinę

Trochę poturbowana i lekko zdezorientowana ostatnimi wydarzeniami w moim życiu przyjechałam do Carlsbergu na kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia. Jak dotąd nie miałam jeszcze okazji przeżywania tutaj tych Świąt.

Bardzo potrzebowałam wtedy złapać balans, odnaleźć równowagę, stanąć na gruncie, odetchnąć... Blokowałam bowiem moje emocje. Trzymałam fason. Nie dotykałam trudnych rzeczy. Teraz z perspektywy czasu widzę, że uciekałam ze strachu, by się już całkiem nie „posypać” ...

Bardzo się cieszę, że przyjechałam kilka dni wcześniej, a nie na same święta. Ora et Labora – módl się i pracuj. Miałam dzięki temu okazję doświadczyć zwykłego wspólnotowego życia, bez blichtru i fajerwerków. Zwykła codzienność nasączona smakiem zbliżających się świąt.

Przygotowania tak, jak w większości domów: sprzątanie, gotowanie, pieczenie, ubieranie choinek, robienie stroików, serwetek i innych cudnych dekoracji. Ale tu było coś jeszcze. Znalazłam tu bliskich, rozumiejących, zaangażowanych i żyjących Chrystusem ludzi - . normalnych, znoszących wytrwale i z humorem ewentualne niedogodności. Ludzi, którzy problemy z Bożą Miłością zamieniali w zaskakujące niespodzianki, czego efektem były np. przepyszne bananowe muffinki bez... banana

Czułam się „u siebie”. Przyjęta, potrzebna, przydatna. Tam każdy miał coś ważnego do dania. W tych przygotowaniach tworzyliśmy coś wspólnego, tworzyliśmy WSPÓLNOTĘ. Choć zjeżdżaliśmy się w różnych momentach, z różnych zakątków i właściwie z niektórymi poznawaliśmy się dopiero na miejscu. Ostatecznie na same święta było nas całkiem sporo, ale każdy z nas miał swoje miejsce, swój szczególny udział. Tworzyliśmy RODZINĘ. Szczególne też było to, że towarzyszyła nam rodzina Ulmów. (w tym czasie w „Marianum” odbywała się peregrynacja relikwii bł. Rodziny Ulmów, męczenników z Markowej).

Piękny czas. Rodzinny, poruszający i wzruszający do łez.

Następnie, po Świętach Bożego Narodzenia, a jeszcze przed Nowym Rokiem, przeżywaliśmy kameralne i głębokie rekolekcje – Oazę 2024/2025 „Ku dojrzałości chrześcijańskiej śladami świętych”, prowadzoną przez ks. Jacka. Poznawaliśmy i przyglądaliśmy się poszczególnym postaciom i ich zmaganiom w drodze ku dojrzałości. Treści i tematy, które poruszaliśmy oraz komentarze ks. Jacka oraz wspólne Jutrznie, Nieszpory i Msze św. porządkowały moje myślenie i rzuciły światło na moją osobistą drogę do dojrzałości, dając realne wskazówki w oparciu o doświadczonej życiowo świętych. Mieliśmy tu też dużo czasu na spacer, osobistą modlitwę, przemyślenia i wypoczynek.



Hmmm... Oaza.

Ogromnie cieszę się, że brałam udział w tych wydarzeniach i dziękuję z serca Basi i ks. Jackowi oraz każdemu, kto włączył się w przygotowania i organizację. Ten czas był mi bardzo potrzebny. Chwała Panu!



Barbara z Frankfurtu

Przywitanie Nowego Roku 2025 w Carlsbergu

W okresie Bożego Narodzenia, w dniach 27.12.2024 – 5.01.2025 przyjechaliśmy z przyjaciółką do Carlsbergu, aby sobie spokojnie spędzić czas sylwestrowy, bez stresu i konkretnych planów. Myślałyśmy o spotkaniu przyjaciół, śpiewaniu kolęd, modlitwach i Eucharystii w kaplicy (do której można dojść nawet w kapturach) oraz o wspólnych i sutych posiłkach.

Zapowiadana w tym czasie oaza nie zapowiadała niczego nadzwyczajnego, miała być małym dodatkiem, dla potrzebujących, odwiedzających w tym czasie Carlsberg gości. Tymczasem okazało się, że:

1. Temat oazy to: Ku dojrzałości chrześcijańskiej śladami świętych
2. Inspiracja: początek ogłoszonego przez papieża Franciszka Roku Jubileuszowego, który rozpoczął się 24 grudnia 2024 roku, a zakończy się 6 stycznia 2026 roku.
3. Treść: Znaczenie Drogowskazów Nowego Człowieka: 1. Jezus Chrystus; 2. Niepokalana; 3. Duch Święty; 4. Kościół; 5. Słowo Boże; 6. Modlitwa; 7. Liturgia; 8. Świadczenie; 9. Nowa Kultura; 10. Agape - wszystko co Ojciec Franciszek Blachnicki definiował jako kluczowe i zasadnicze w życiu wiary.
4. Cel: pomoc uczestnikom zweryfikować ich dotychczasową drogę formacyjną i ocenić jej głębię.

Z powodu niewielkiej i zmiennej ilości uczestniczek atmosfera stosunkowo szybko zrobiła się rodzinna i mniej oficjalna. Katechezy przenieśliśmy do jadalni, gdzie dekoracje świąteczne, ciepło i zapachy z kuchni dodawały im dodatkowego swojskiego uroku.

Efektom tej atmosfery, była duża ilość pytań od uczestniczek, na które ks. Jacek przystępnie i spokojnie odpowiadał oraz cierpliwie wyjaśniał. Rozmawialiśmy jak pójść drogą świętych, ich śladami, by na nowo, mądrzej i lepiej poukładać swoje życie i odnaleźć właściwe cele osobiste, małżeńskie i rodzinne. Wyjaśnialiśmy sobie jak rozumieć przemianę człowieka starego (dawnego) w nowego człowieka - na czym polega proces wzrastania ku dojrzałości chrześcijańskiej i jakie mogą być nowe impulsy w realizacji własnego powołania życiowego, jako drogi do świętości. Przeglądając swoje notatki z katechez zwróciłam uwagę na kilka spostrzeżeń, którymi chciałabym się podzielić.

Porzucaj zło i podążaj za dobrem.

Drogą wiary i z Chrystusem mamy iść w sposób zwyczajny.

Nie na wyrost, bez zbędnej przesady.

Wzorce relacji osobowych są do naśladowania na podstawie tekstów biblijnych.

Natura dziecka Bożego: otwartość, ale z dystansem, bez łatwowierności, rozważna, roztropna - czy postępuję według wezwania Bożego, czy fałszywego (fake)?

Inspiracja Ducha Świętego, życie duchowe, wyraża się w efektach zewnętrznych.

Boży zamiar dla mnie - moje prawidłowe rozeznanie.

Działania wytrwałe, wewnętrzna mobilizacja są konieczne w codzienności.

Niezbędne jest używanie rozumu, odniesienie życia do Słowa Bożego.

Innych inspirować, ale nie przeżywać życia za innych.

Agape to bezinteresowna miłość, dar siebie.

Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest korzystne dla mnie.

Dziękuję Bogu za ten czas spędzony w Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie w Carlsbergu, za ludzi z którymi spędziłam ten czas, za faskę i dar wiary.
Chwała Panu!



Alicja

Świętowanie Tajemnicy Wcielenia

Tradycyjnie w styczniu (11.01), jeszcze w okresie bożonarodzeniowym, odbyło się „spotkanie opłatkowe” dla rodzin. W tym roku propozycja spotkania była bardzo bogata w "nowości", gdyż takie jak możliwość uczestnictwa w zabawie karnawałowej.

Najpierw przywitaliśmy się i oddaliśmy cześć najważniejszej Osobie w ośrodku "Marianum" czyli Panu Jezusowi. Podczas mszy świętej ksiądz Jacek ubogacił nas "świętą" homilią i zachęcił do owocnego przeżywania tego wspólnego czasu.

Stołówka prawie "pękała w szwach", ale nikomu nie zabrakło miejsca. Wśród gwaru rozmów, śmiechów i dyskusji łąła się aromatyczna kawka, a kolejka ustawiona "po ciasto" była potwierdzającą kulinarne zdolności gospodyń, które te smakołyki upichciły. W tym roku był to prawdziwy Festiwal Serników - puszyste, słodziutkie z bakaliami, z polewą, z posypką... Niebo w gębie!

Po tych słodkościach zmieniliśmy salę, aby przy strojnej choince wyśpiewać z radością Nowonarodzonemu Jezuskowi "Chwała na wysokościach" i inne kołody. Po prawie godzinny śpiewaniu wróciliśmy znowu na stołówkę. Jak się bawić to się bawić!), aby tym razem skosztować "sałatkowych" przyjemności. Nie sposób opisać ile fantazji i dobrego smaku było w tych kolorowych półmiskach. Świadomie jednak nabieraliśmy nowych sił, bo przecież czekała nas jeszcze jedna atrakcja tego wieczoru - tańce!

Parę minutek wystarczyło, aby wskoczyć w jakiś śmieszny karnawałowy strój i zaczęło się... Wyszły na parkiet kotki, księżniczki, krówki, kierowcy wyścigówek a nawet żywy ananas(!) w towarzystwie... truskawki. Szaleństwo, śmiech i taneczne wygłupy... Tańce w parach i grupach, kóteczka i niteczki... Nie zabrakło "pociągu", który jedzie z daleka i na nikogo nie czeka, a konduktor taskawy nie zabrał nikogo do Warszawy, choć może niektórzy by chcieli. Przed godziną 22.00 zabawa skończyła się krótką modlitwą i odśpiewaniem "Abba, Ojczy", bo naprawdę mieliśmy za co Bogu Ojcu podziękować. Wspólna modlitwa, biesiada, zabawa wśród serdecznych i szukających Boga a nie zwady osób to wielki dar. Dziękujemy "szefowi" ośrodka, ks. Jackowi, że dostrzega potrzebę takich spotkań bo dzięki temu monotonne czasem życie może nabrać nowych barw, a my możemy poczuć całym sobą, że Pan nas stworzył "i do tańca i do różańca". Chwała Panu !





Agata Z., DK Hamburg-Lübeck

Największa jest miłość

„Gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w imię moje, tam Ja jestem pośród nich” (Mt 18,30)

Wiedzeni miłością do Jezusa i chęcią spotkania z Nim, tak jak każdego roku, tak też 19 stycznia jubileuszowego Roku Pańskiego 2025, zgromadziliśmy się na naszym wspólnotowym „Spotkaniu Oplątkowym”. W sali gościnnego Kościoła Marienhimmelfahrt w dzielnicy Rahlstedt udekorowanej pięknie rękoma naszej Naczelnej Dekoratorki Kasi Wirskiej, zasiedliśmy wszyscy razem z naszymi specjalnymi Gośćmi z Carlsbergu panią Basią Mazur oraz księdzem Jackiem Hermą. Zawiązanie wspólnoty poprowadziła Basia. Następnie dzieliliśmy się wspomnieniami dotyczącymi naszego chrztu świętego oraz wyjaśnialiśmy sobie, dlaczego takie właśnie imię lub imiona na chrzcie nam dane zostały. Wysłuchaliśmy także konferencji Księdza Jacka. Kolejnym punktem naszego spotkania była agapa, na którą wspólnie przygotowaliśmy smakołyki: pierożki, śledziki, sałatki, barszczyk oraz mnóstwo ciast.



Dzień był piękny, słoneczny, choć bardzo chłodny. Ale byliśmy jako wspólnota podwójnie zmotywowani; oprócz dorocznego „Oplątka” świętowaliśmy również niebywały Jubileusz w naszej Wspólnocie Domowego Kościoła w Hamburgu, a mianowicie **Złote Gody Basi i Zenka Zielińskich**. Świętowanie rozpoczęła Msza Święta dziękczynna za 50 lat pożycia małżeńskiego naszych drogich przyjaciół. Wspólnie się modliliśmy i dziękowaliśmy Panu za ich wszystkie wspólne lata prosząc o bezmiar łask i błogosławieństwo na kolejne lata. Gratulacjom i życzeniom nie było końca. Już teraz popłynęły łzy wzruszenia, a przecież nasi kochani Jubilaci nic nie wiedzieli o niespodziance, a raczej niespodziankach, które dla nich były przygotowane!

W udekorowanej sali świętowaliśmy z balonami i wspólnymi zdjęciami wykonywanymi na bieżąco polaroidem i wklejanymi do specjalnej Księgi Życzeń, gdzie członkowie wspólnoty zapisać mogli z serca płynące życzenia. Nie obyło się bez kart, kwiatów i mnóstwa upominków, które wzruszały do głębi naszych Jubilatów.

Na koniec zaś, z moim mężem Adamem jako „Srebrniacy” czyli tylko w połowie Basiowo-Zenusiowego dystansu, postanowiliśmy podarować Dostojnym Jubilatom coś wyjątkowego: napisałam i wraz z moją utalentowaną przyjaciółką Martyną, wyśpiewałam dla Basi i Zenka sentymentalną wierszowaną-muzyczną „podróż w czasie”, opisującą ich małżeńską podróż poprzez lata, okraszona piosenkami z ich młodych lat. Nie obyło się bez salw śmiechu gdy śpiewaliśmy Bądź gotowy dziś do drogi Haliny Frąckowiak czy też Gdzie ci mężczyźni Danuty Rinn. Potem

było Tyle słońca w całym mieście niezapomnianej Anny Jantar, a cała sala śpiewała z nami. Kolejno przechodziliśmy w nieco bardziej refleksyjne klimaty płynąc po Oceanach w polskiej wersji (oryginał zespołu HillSong United) aż po kulminacyjny utwór podsumowujący i będący motywem przewodnim całości tej „śpiewogry” a mianowicie Czas nas uczy pogody.

Tak też w istocie jest. To właśnie **wspólnota** małżeńska i **wspólne** przeżywanie lat są tak bardzo wartościowym, twórczym i owocnym, uczącym nas pogody Bożym sposobem spędzania życia i też wypełniania Bożej woli, bo nasz Ojciec Niebieski chce dla nas jak najlepiej. Dlatego stawia pewnego pięknego dnia obok siebie cudną dziewczynę i przystojnego chłopaka i darowuje im ten czas, prosząc by Mu zaufali i podążali drogami światłości i by mimo trudności „co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”.

Czy warto być w związku małżeńskim? Czy warto się trudzić? Czy warto się zmagać z przeciwnościami losu? Czy warto ranić sobie ręce tą różą? Tak. Bo tylko takie wspólnie poranione ręce coś w życiu zdziałać mogą. A dlaczego? Bo jest miłość....

„Miłujcie się wzajemnie, tak jak ja was umiłowalem.” (J 15,12)

‘Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, byłbym jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący.

Miłość cierpliwa jest i łaskawa, Miłość nie zazdrości i nie szuka uznania, nie unosi się pychą i nie szuka swego.

Miłość nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz weseli się z prawdy.

Miłość wszystko znosi, Miłość wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, Miłość wszystko przetrzyma.

Miłość nigdy nie ustaje, nie jest jak prorocтва, które się skończą. **Teraz więc trwają wiara, nadzieja i miłość, z nich największa jest miłość.** (1 Kor, 13,1-3)



Karolina

Spotkanie młodzieży

W dniach 7-9 lutego 2025 roku spotkaliśmy się w Carlsbergu na spotkaniu młodzieżowym pod hasłem „Misja“, w którym wzięło udział 65 uczestników.

Podczas katechez i spotkań w grupach odkrywaliśmy, że misja to nie tylko coś wielkiego i odległego, ale przede wszystkim nasze codzienne życie – w rodzinie, wśród przyjaciół, w pracy czy szkole. Każdy z nas jest do niej powołany, niezależnie od miejsca, w którym się znajduje.

Wspólna Msza Święta była dla nas czasem umocnienia i zawierzenia Bogu tego, jak możemy Go nieść innym. Poza tym był także czas na rozmowy, śmiech i radość bycia razem – bo właśnie we wspólnocie najłatwiej doświadczyć, jak wielką misją jest po prostu „kochać“.

Misja ma szczególne miejsce w moim sercu. Minionego lata miałam możliwość wyjechać na misję z ruchem jako animator na oazie w Kenii i Tanzanii. Było to dla mnie niezwykle doświadczenie – zobaczyć, jak wiara łączy ludzi na różnych kontynentach i jak bardzo Bóg działa tam, gdzie Mu się na to pozwala. Teraz, podczas tego spotkania, ponownie mogłam doświadczyć, że misja nie kończy się w jednym miejscu, ale trwa przez całe życie, bez względu na to, gdzie jesteśmy. To codzienne świadectwo, otwarte serce i gotowość, by być światłem dla innych – tu i teraz.



Iwona

Rekolekcje dla par rejonowych

W dniach 14-16.02.2025 w Międzynarodowym Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie w Carlsbergu miały miejsce rekolekcje dla par rejonowych Domowego Kościoła. Zostały one poprowadzone przez Alicję i Piotra Kuropków z Wrocławia oraz księdza Adama Łuźniaka – wikariusza generalnego archidiecezji wrocławskiej.

Uczestnikami były zarówno obecne jak i byłe pary rejonowe z Hannoveru, Luksemburga – Trewiru, Dortmundu, Essen – Aachen, Karlsruhe oraz para odpowiedzialna za Domowy Kościół w Niemczech, będąca inicjatorem tych rekolekcji. Celem rekolekcji było przybliżenie parom rejonowym zasad Domowego Kościoła, ich obowiązków, zadań jakie stoją przed parami rejonowymi oraz przybliżenie struktury spotkania kręgu rejonowego. Po raz kolejny był to nie tylko czas spotkań wspólnotowych, ale również zawiązywania nowych przyjaźni. W czasie rekolekcji odbyło się także spotkanie Centralnego Kręgu Carlsberskiego, podczas którego poszczególne pary mogły podzielić się zarówno trudnościami i troskami, jak również radościami z poszczególnych rejonów w Niemczech. Był to też czas wspólnej modlitwy i wsłuchiwania się w Słowo Boże. Podczas Eucharystii na zakończenie rekolekcji małżonkowie odnowili swoje przyrzeczenia małżeńskie oraz zostali poślani by służyć dalej na wzór Chrystusa.



MS

Warsztaty dla ojców

W jedną z sobót lutego (15.02.2025) odbyły się „Warsztaty dla ojców”, poprowadzone przez Stowarzyszenie "tato.net". Dwudziestu „chłopa”, bez żon (żony w domu) stawiało się „do boju”, by stanąć oko w oko ze sobą samym, ze swoim zadaniem „bycia ojcem”.

Warsztaty przebiegały w małych grupkach, gdzie panowie dzielili się nawzajem własnymi cennymi doświadczeniami. Prowadzący, dr Dariusz Cupiał, podsuwał wiele inspirujących treści które pobudzały do myślenia a nawet do stworzenia mini "projektów" (tablice naścienne).

Prawdziwy męski świat.... Sami faceci, zero dzieci, zero żon... Prawdopodobnie dopiero jedno, dobrze znane panom uczucie, sprowadziło ich powrotem "na ziemię". Głód..., a żony nie ma... Na szczęście świadoma tego Diakonia Marianum, zaserwowała tego dnia porządnego, męskiego, schabowego i panowie mogli bez uszczerbku na zdrowiu kontynuować warsztaty aż do późnych godzin wieczornych.

Czy było warto? Posłuchajmy jednego z nich:

Marek: Temat ojcostwa od lat leży mi na sercu. Dzięki takim warsztatom mogę na nowo zweryfikować codzienne starania wobec mojej czwórki dzieci. Spotkanie w gronie wielu ojców jest jak podmuch świeżego wiatru w żagle. Budowanie relacji, walka o wspólny czas z dziećmi nabierają głębszego sensu.

Wśród wielu treści poruszanych na warsztatach, zwróciłem uwagę na tematykę wpływu swojego ojca na funkcjonowanie mojego ojcostwa. Równie ciekawe okazały się materiały zatytułowane "Kochaj matkę swoich dzieci".

Dzięki "tato.net" poznałem "Siedem sekretów efektywnego ojcostwa". Zgłębiam i zamierzam je nadal zgłębiać, by móc stawać się lepszym ojcem i lepszym człowiekiem.



Agnieszka B.

Parresia

W dniach 21-23.02. br. mieliśmy wielkie szczęście uczestniczyć w 30. Parresii, czyli międzynarodowym spotkaniu Ruchu Światło-Życie w Częstochowie, organizowanym przy okazji corocznej, tym roku jubileuszowej, 50. Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu.

Parresia rozpoczynała się już wieczorem w czwartek, 20 lutego Eucharystią, której przewodniczył ks. Ireneusz Kopacz. Dla nas było to niezwykle spotkanie i przeżycie, widzieć i słyszeć księdza Ireneusza poza Carlsbergiem. Znakiem szczególnym było również to, że patronami tego dnia byli Franciszek i Hiacynta, święci pastuszkowie z Fatimy, a ksiądz Ireneusz przybył na Parresję właśnie bezpośrednio stamtąd. Chłoniliśmy ze spotkań w mniejszych grupach, ale głównie z rozmów z parami odpowiedzialnymi za Domy Kościoła w Europie. Poznaliśmy pary m.in. z Walii, Norwegii, Litwy, Austrii czy Ukrainy. Dzielił się naszymi doświadczeniami, troskami i radościami. Było to dla nas bardzo budujące i rozwijające. Dla mnie samej największym przeżyciem było świadectwo Viktora i Oksany, pary odpowiedzialnej za Domy Kościoła w Ukrainie. Ich słowa, łzy i emocje zostały ślad w sercach chyba wszystkich uczestników Parresii.

Z wielkim zainteresowaniem słuchaliśmy sprawozdań odpowiedzialnych za Ruch w krajach misyjnych. To piękne, że oazy odbywają się już niemal na wszystkich kontynentach, a Ruch Światło-Życie pracuje i rośnie nawet tam, gdzie toczy się wojna i są najrozmaitsze przeciwności. Pan Bóg powołuje, a raczej uzdalnia do służby ludzi, którzy czynią zaskakujące rzeczy, czasem po ludzku niemożliwe.

Serce rośnie, gdy słyszy się, że wspólnota Domowego Kościoła oraz Ruch Światło-Życie istnieje w tylu państwach świata, że rozwijają się coraz częściej poza Polską, formując uczestników w językach lokalnych.

Jesteśmy wdzięczni Bogu oraz tym wszystkim cudownym ludziom, zwłaszcza Beacie i Jarkowi Bernatowiczom oraz Monice i Kubie Lubienieckim, którzy przyczynili się do tego, że mogliśmy przeżyć 30. międzynarodowe spotkanie Ruchu Światło-Życie w Częstochowie. Chwała Panu!



Monika i Jakub L.

50. Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie

W dniach 21-23 lutego 2025 r. odbyła się w Częstochowie jubileuszowa, 50. Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie. Przedstawiciele Ruchu ze wszystkich diecezji, a także



z zagranicy gościli na Jasnej Górze w sali im. o. Kordeckiego – jednym z niewielu kościelnych obiektów w Polsce, które mogą pomieścić tak dużą liczbę osób - ponad 800. Wspólnie z Szymonem i Agnieszką Bieleckimi reprezentowaliśmy Domowy Kościół z Niemiec i Luksemburga. Diakonię z Carlsbergu reprezentowała Basia Mazur i ks. Ireneusz Kopacz, a także Angelika Fajkis, która aktywnie włączyła się w scholę, która w tym roku w zdecydowanej większości była złożona z przedstawicielek Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła.

Kongregacja z racji jubileuszu skłaniała do wspomnień i podsumowań. Zaczęto od pytania, czy jest na sali ktoś, kto był na wszystkich Kongregacjach – nikt taki się nie znalazł, ale na pytanie, czy ktoś był na pierwszej Kongregacji w 1976 roku zgłosiło się kilka osób. Wykład podsumowujący historię pięćdziesięciu kongregacji, a tym samym historię Ruchu Światło-Życie w tym czasie, wygłosił dr Robert Derewenda. Podkreślał on konieczność nieustannej pracy nad tym, żeby Ruch nie stał się skansenem, klubem dobrych wspomnień, ale musi być ciągle żywym znakiem, przyciągającym do Chrystusa ciągle nowych Jego wyznawców i prowadzącym ich do zbawienia. Stosownie do tego zadania praca w grupach i kolejne wykłady odnosiły się już do przeżywanego w kościele Roku Jubileuszowego 2025, zakończonego niedawno Synodu o synodalności i zaproszenia do pracy synodalnej dla Ruchu – w ramach ankiety „Usłyszeć Ruch”.

Kongregacja to też tradycyjnie okazja do przedstawienia różnych inicjatyw i dzieł z zaproszeniem do ich wspierania. Jak zwykle aktywna Diakonia Misyjna poprzez sprzedaż kawy i pamiątek z krajów misyjnych zbierała datki na prowadzenie rekolekcji i ewangelizacji w Afryce (m. in. Kenia, Tanzania), czy Azji (Filipiny, Chiny), a także zapraszała do wyjazdu na misje do Boliwii czy Kazachstanu. Moderator generalny ks. Marek Sędek z kolei zachęcał do wsparcia rekolekcji w Brazylii – na ten cel została przeprowadzona zbiórka, i do włączenia się w akcję „zaadoptuj kleryka” z jednego z brazylijskich seminariów, które w ostatnim czasie miał okazję odwiedzić. Były też zaproszenia do Krościenka – szczególnie do otwartych w ubiegłym roku Centrum Krucjaty Wyzwolenia Człowieka i Centrum Ekologii Integralnej, do położonej w Dursztynie Pustelni ks. Franciszka Blachnickiego („Wichrówka”), Zaprezentowano Katolickie Centrum Kultury w Gdyni Małym Kacku, które jest ośrodkiem oazowym zwanym „Krościenkiem Północy” wraz z prośbą o wsparcie budowy zaplecza. Pojawiły się także inne informacje.

Dla nas, uczestniczących w Kongregacji, była to kolejna okazja, żeby zachwycić się bogactwem Ruchu i jego ciągle aktualną i skuteczną pracą na rzecz odnowy Kościoła. Była też sposobność do spotkania z Parą Krajową Gosią i Tomkiem Kasprowiczami i moderatorem krajowym DK ks. Damianem Kwiatkowskim, których gościliśmy w Carlsbergu w 2022 roku, oraz z odpowiedzialną za Europę Zachodnią parą łącznikową Beatą i Jarkiem Bernatowiczami, którzy odwiedzili Carlsberg rok później. Spotkaliśmy się także z parami Kręgu Centralnego i parami odpowiedzialnymi za kontakty z Domowym Kościołem w innych częściach Europy i świata. W Kongregacji uczestniczyli też przedstawiciele DK z zagranicy - para rejonowa z Norwegii oraz z Anglii Południowej i Walii, para z Litwy i para krajowa z Ukrainy. Ruch Światło-Życie z Ukrainy ma tradycyjnie na Kongregacji stosunkowo liczną reprezentację, która przyjeżdża mimo trudów toczącej się wojny. Niestrudzenie zapraszają nas do odwiedzania wspólnot na Ukrainie oraz uczestniczenia w rekolekcjach, które się u nich regularnie odbywają. Zapewniają, że z dala od frontu jest całkowicie bezpiecznie, a odwiedziny z zagranicy zawsze mocno przyczyniają się do umocnienia chrześcijan na Ukrainie i podtrzymania ich nadziei na lepsze jutro. W tych wszystkich spotkaniach zawsze najmiłsze są te najbardziej osobiste, z małżeństwami, księżmi i osobami, które poznaliśmy przy okazji rekolekcji i innych spotkań w ramach Domowego Kościoła. W tym roku szczególnie było miło spotkać nam Mariusza i Monikę Bartczaków, z którymi w Monachium byliśmy w jednym kręgu i którzy pełnili posługę pary rejonowej w Monachium w latach 2018-2021, a obecnie są parą rejonową w Kaliszu.

To już trzecia z kolei Kongregacja, w której uczestniczyliśmy z racji sprawowanej posługi pary odpowiedzialnej za Niemcy. Cieszymy się, że tym razem dołączyli do nas Agnieszka i Szymon, którzy znają Domowy Kościół na zachód od Renu - w sporej części kontynentalnej Europy. Mamy nadzieję, że będzie to dla nich i dla nas dużą inspiracją w kolejnym roku posługi w Domowym Kościele.



Kasia i Waldek

Oaza +/- 60

Przyjechaliliśmy z mężem do Carlsbergu z nadzieją odpoczynku psychicznego, fizycznego, naładowania duchowego oraz poznania ciekawych ludzi - rówieśników. Bardzo zaskoczył nas wiek uczestników, w większości znacznie starszych. A kiedy ks. Ireneusz powitał nas jako oazę seniorów odczuliśmy pewne rozczarowanie bo przecież starość w dzisiejszym świecie często równa się chorobom, cierpieniu, samotności, niezadowoleniu oraz utyskiwaniu na życie...



Podczas Eucharystii oddaliśmy te uczucia Bogu i szybko przyszła myśl, natchnienie, że jednak jesteśmy we właściwym miejscu o właściwym czasie. Dzięki kochanej Basi, utalentowanej Uli oraz otwartości i serdeczności wszystkich uczestników szybko zawiązała się wspólnota. Pomimo intensywnego programu zajęć, w całkowitej wolności: codzienna Jutrznia, Eucharystia, konferencje, katecheza, gimnastyka, spacer, nieszpory i pogodne wieczory. Frekwencja wynosiła 100%! Było to nie lada wyczynem, także dla nas.

Odbwały się regularne wartościowe spotkania z cudownymi kobietami: fizjoterapeutką Izą oraz psychoterapeutką Ewą, które w profesjonalny ale też niezmiernie empatyczny sposób przekazywały swoją wiedzę i praktyczne wskazówki odwołując się do problemów, trudności i ograniczeń uczestników. Był także czas na wspólne poznawanie się oraz rozmowy. Zwieńczeniem oazy był wspaniały, pełen tańca i radości bal karnawałowy.

Na koniec nastąpiło kolejne wielkie zaskoczenie. gdy wraz z mężem zdaliśmy sobie sprawę co cechuje ludzi, których właśnie poznaliśmy, w szczególności tych starszych, chociaż często doświadczanych życiowymi problemami to jednak bardzo spełnionymi i pogodnymi. Przyszło pragnienie, aby tak właśnie wyglądała nasza wspólna "starość" oraz wdzięczność Panu Bogu za właściwe miejsce i czas.

Chwała Panu



Bożena

Asceza dnia codziennego

W II niedzielę Wielkiego Postu, 16 marca 2025 r., Rheinberg był miejscem spotkania ludzi, którzy chcą wciąż na nowo uczyć się iść za Jezusem. Post dla nas wielu tak często się kojarzy z jakimś wyrzeczeniem, postanowieniem i z datkami którymi by trzeba wspomóc ludzi potrzebujących. Zatrzymując się nad słowami Biblii o kuszeniu Jezusa na pustyni, ks. Jacek zwrócił nam uwagę, jak bardzo ważna jest asceza dnia codziennego, ważniejsza od „wielkich wyrzeczeń”, bowiem mamy każdego dnia unikać grzechu, by stawać się lepszym, pogłębiać relację z Ojcem, by na tej niełatwej drodze nie być samemu. Trzeba starać się, by było w nas i w naszym otoczeniu więcej dobra. Moje życie ma być znakiem dla innych.

Wielki Post ma uczyć nas wytrwać w sytuacjach trudnych, w zwątpieniach, trzymać kierunek by dojść do życia wiecznego. Czterdzieści dni postu to ćwiczenie się w tym, by nasza postawa była wytrwałym dążeniem ku Chrystusowi.

Nasze dni wspólnoty gromadzą zawsze wiele ludzi, z różnych środowisk, z różnych rodzin, z różnym spojrzeniem na świat, i to nas ubogaca. Dzielimy się swoimi przeżyciami z innymi, co nas wzajemnie umacnia, a tematy poruszane przez naszego duszpasterza prowadzą nas na drodze wiary.

Rozmów było wiele, bo odwiedziły nas osoby, które przez długi czas z powodów osobistych nie mogły uczestniczyć w tych spotkaniach. Osoby te służyły przez ten okres czasu w inny sposób - każda służba jest na chwałę Pana, chociaż czasami bardzo trudna.

Szczęść Boże



Kasia

Świadectwo z warsztatów dla małżeństw w Carlsbergu

W Carlsbergu odbyły się weekendowe warsztaty dla rodzin pod hasłem "**Troska o budowanie wartości**", w których mieliśmy okazję uczestniczyć po raz pierwszy. Jesteśmy w Domowym Kościele w Hamburgu od trzech lat, ale dopiero teraz odwiedziliśmy Carlsberg, nie wiedząc jeszcze, jak głęboko ten czas nas poruszy i umocni.

Zostaliśmy przywitani bardzo serdecznie przez Basię Mazur oraz ks. Jacka Hermę, co od razu wprowadziło nas w atmosferę życzliwości i wspólnoty. Warsztaty odbywały się w **Centrum Ewangelizacyjnym Marianum**, które znajduje się w landzie **Rheinland-Pfalz**. Jest to miejsce pełne spokoju i duchowej głębi, w którym w każdej przestrzeni czułam obecność ducha ks. Franciszka Blachnickiego. Dawało mi to poczucie wewnętrznego pokoju i bezpieczeństwa.

W warsztatach brały udział całe rodziny, ale rodzice mogli w pełni skupić się na spotkaniach, ponieważ dzieci były pod troskliwą opieką diakonii wychowawczej. W ramach tematu poczucia wartości organizowano im ciekawe zajęcia – zabawy, plakaty, gry – dzięki czemu zarówno dorośli, jak i najmłodsi uczestnicy czerpali z tego czasu jak najwięcej.

Warsztaty prowadziła pani Maria Rabsztyń, psycholog z Katowic, która wygłosiła niezwykle inspirujące wykłady na temat budowania wartości w samym sobie, w małżeństwie, w rodzinie i w relacjach z innymi ludźmi. Jej słowa poruszyły mnie głęboko i skłoniły do refleksji nad tym, jak na co dzień mogę pielęgnować te wartości w moim życiu.

Mieliśmy także niezwykle możliwość poznania miejsc, w których przebywał, modlił się i mieszkał Ojciec Franciszek Blachnicki. Pani Basia oprowadziła nas i opowiedziała o jego życiu oraz działalności, co było dla mnie bardzo poruszającym doświadczeniem. Czuć było, że to miejsce ma swoją wyjątkową historię i duchową głębię.

Spotkałam tam wielu przesympatycznych ludzi, z którymi mogłam dzielić się swoją wiarą i doświadczeniami. To wszystko sprawiło, że doświadczyłam wielu pozytywnych bodźców, które poruszyły moje serce i jeszcze bardziej umocniły mnie w wierze.

Wyjechałam z Carlsbergu z wdzięcznością, pokojem w sercu i pragnieniem, by dalej wzrastać w miłości – zarówno do Boga, jak i w moim małżeństwie.



45. dni skupienia AA

To już po raz 45 grupa trzeźwiejących alkoholików z Europy spotkała się w Carlsbergu na swoich dniach skupienia. Tym razem spotkanie prowadziła grupa z Antwerpii - warsztatом przewodniczyła Katarzyna Ciesielska, a opiekę duchową podejmowali księża carlsberscy - ks. Jacek i ks. Ireneusz. Ogromnym ubogaceniem tych dni była obecność zespołu muzycznego, który prowadził Michał wraz z towarzyszącą mu scholą. Uczestnicy dotarli z Belgii, Holandii, Polski i różnych części Niemiec. Czas dni skupienia to program terapeutyczny, ale także program duchowy: Eucharystie zawsze kończące się śpiewem Abba, Ojciec; medytacje przed Najświętszym Sakramentem; Droga Krzyżowa; wieczorne uwielbienie. Piękna pogoda sprzyjała, a więc był czas na ognisko z kiełbaskami i piękne spacerowanie oraz niekończące się rozmowy. Niech świadectwo Asi będzie umocnieniem i zachętą dla innych do przyjazdu na kolejne dni skupienia na jesieni.

„Mam na imię Asia, mam 48 lat. Przyjechałam do Carlsbergu trzeci raz, ale po raz pierwszy na dni skupienia. Kiedy zobaczyłam program przysłany przez Basię, poczułam tak mocno, że chcę tam być, że tak bardzo tego potrzebuję. Chciałam pobyc bliżej Jezusa, wyciszyć się, odpocząć po trudnych kilku tygodniach, ale zamiast tego otrzymałam coś piękniejszego i cenniejszego...”

Na warsztatach, które prowadziła Kasia Ciesielska, mieliśmy z jednej strony kartki napisać wszystkie nasze lęki, a z drugiej wszystko co dla nas najcenniejsze. Dla mnie to dzieci, rodzina, miłość. Potem Kasia ustawiła na środku krzyż, pudełko i zapytała: „czy jesteście gotowi oddać teraz to wszystko Panu Jezusowi?”

To co w tym momencie zaczęło się ze mną dzieć było dla mnie czymś nowym i niezrozumiałym. Zaczęłam płakać, w środku czułam ścisk wszystkich mięśni, jakbym toczyła wewnętrzną walkę nad utratą przeze mnie kontroli. Kiedy jednak wrzuciłam kartkę do pudełka i usiadłam, poczułam jakby moją klatkę piersiową ktoś otwierał na pół, na boki rozchodziło się uczucie... nie umiem słowem opisać tego... spokój, błogość, rozluźnienie?. Rozchodziło się to po całym ciele. Nie wiedziałam co się dzieje, ale było mi tak cudownie i moja ręka w notatniku, który trzymałam na kolanach napisała: „Jezu, czy Ty właśnie otwierasz moje serce?” I usłyszałam: „Tak, przecież o to się modliłaś”.

To co czułam, to była właśnie miłość, którą Jezus zalał moje serce, otworzył je na to, żebym oddała Mu całkowicie kontrolę nad moim życiem i powierzyła Jego opiece wszystko co dla mnie w życiu najcenniejsze.

Bo tak jak ks. Jacek powiedział w kazaniu: najważniejsze, aby prawidłowo poukładać priorytety: „będziesz kochał Pana Boga swego, a bliźniego swego jak siebie samego”.

Więc najpierw miłość do Boga, potem nauczyć się kochać samego siebie, a dopiero potem bliźniego, bo jak nie kocham siebie to jak mam kochać drugiego człowieka? Dziękuję ks. Jacku

Najpierw	BÓG
potem	JA
potem	INNI

Bo tylko wtedy, gdy Jezus mnie prowadzi i ufam Mu w pełni, wszystko zaczyna być na właściwej drodze.

Grupa wsparcia DDD

Mam 23 lata i jestem DDD. Dorosłe dziecko dysfunkcyjne.

Ja? Dysfunkcyjna? Przecież mam ukończone studia, wspańiały związek i całe życie przede mną. Mimo tego od około wczesnego wieku życia zmagam się z depresją.

O grupach DDD (lub DDA, dorosłe dzieci alkoholików) słyszałam już wcześniej. P. Maria rozmawiała z moimi rodzicami, bo już wcześniej w domu nie było za wesoło i to im doradzała włączenie się do grupy wsparcia dla przepracowanie swojego dzieciństwa i wspomnień. Ja też kilka razy osobiście skorzystałam z jej porad i ogromnej wiedzy. Ale dopiero przy ostatniej rozmowie z nią, po samobójstwie mojego taty, zdecydowałam się na serię czterech weekendowych spotkań w ramach grupy wsparcia.

Nasza grupka liczyła na początku 11 osób. Każdy z nas inny. Wiek, zawód, płeć i pochodzenie, a mimo to każdy z nas przeżywał w domu rodzinnym traumę, strach i lęk. Podczas kolejnych spotkań w grupie poznaliśmy, że przez te wspomnienia, mniej lub bardziej świadome, zakodowane od naszego pierwszego dnia na ziemi „[zostaliśmy] zaprogramowani na walkę, odgrywanie ról jak w teatrze, patrzenie na świat w czarnych barwach, wyobcowanie, na służenie światu i robienie wszystkiego dla miłości i aprobaty. [Byliśmy] ofiarami i katami jednocześnie. [W życiu dorosłym opieraliśmy] na przyswojonych w dzieciństwie przekonaniach, które [znajdowały] odzwierciedlenie w myślach automatycznych i osobistych narracjach. Te z kolei bywają nieprzystosowawcze i destrukcyjne, gdyż w życiu dorosłym nie można bazować na dziecięcych sposobach radzenia sobie z lękiem. (...) Świat ludzi dorosłych to nie świat dzieci.”[1]. W grupie były dzieci z różnych grup ekonomicznych, z wielodzietnych rodzin, jedynacy i sieroty. Mimo tego każdy z nas kierował się tymi trzema zasadami ugruntowanymi w domu rodzinnym:

Nie czuj

Nie ufaj

Nie mów nikomu.

Byliśmy jednocześnie tak inni i tak podobni do siebie. Każdy z nas był DDD lub DDA. Byłam już na niejednej terapii, bo problemy w życiu nastoletnim, a potem i dorosłym, nasilały się. Toksyczne związki, choroby psychiczne i cielesne. Cierpiała moja dusza, psychika i ciało, które ból, stres i emocje dusiło w sobie. Terapie były dla mnie nieraz jak łamanie i na nowo układanie kości, które przed latami zostały złamane, lecz nigdy nie zostały poprawnie opatrzone. Przez to rosły się niepoprawnie i sprawiały ból, który uniemożliwiał normalne funkcjonowanie. Trzeba przejść przez ten ból na nowo, żeby potem było lepiej. Obecna terapia także taka była, ale przeciwieństwo do poprzednich, gdzie byłam sam na sam z psychologiem, miałam wsparcie współuczestników.

Przez cztery weekendowe spotkania poznawaliśmy siebie samych, zmierzaliśmy się ze wspomnieniami i na nowo układaliśmy zrozumienie świata. Miałam wsparcie emocjonalne i duchowe. Poprzez ich historie i otwarcie się wiedziałam, że nie jestem sama z moimi myślami i problemami. Płakaliśmy i śmialiśmy się razem.

Dzisiaj jestem po przeżyciu zaproponowanego programu w ramach grupy wsparcia. Mam arsenał metod radzenia sobie z codziennością, nowe, zdrowe zrozumienie emocji i moich skryptów z dzieciństwa. Rozumiem schemat mojej

rodziny, rolę jaką każdy z nas odgrywał i co się stało. Nabieram dystansu do sytuacji i bólu z dzieciństwa i świadomie decyduje, jako dorosła kobieta, w co wierzę, co chcę robić i za co ponoszę odpowiedzialność.

Przedemną jeszcze długa droga. Jestem świadoma, że mogę powtarzać stare schematy, bo moje problemy nie znikną jak za dotknięciem magicznej różdżki. Ale dzisiaj nie oczekuję od siebie nieosiągalnego ideału. Mam zrozumienie i cierpliwość dla siebie. Coraz rzadziej słyszę ten krzyk, który karze mnie za najmniejszy błąd. A nawet, jeśli pojawia się, to wiem czy i jak się z nim obejść. Do dziś mam kontakt z moją grupą i nadal wspieramy siebie nawzajem przy nowych przeszkodach. Uczę się przebaczać i stawiać zdrowe granice. Utulam siebie i daję sobie miłość, tak jak powinnam to była zaznać jako mała dziewczynka. Uczę się kochać siebie i innych. Uczę się chodzić na nowo.

(Dorosłe dziecko dysfunkcji)

[1] Uwolniony duch - bliżej DDA/DDD, Ewa Jasik-Wardalińska, Wydawnictwo Poligraf 2021, s. 31, 32.

KRONIKA

23-26.12.2025 – Rekolekcyjne przeżycie Świąt Bożego Narodzenia – święta przeżywaliśmy w formie oazy modlitwy. Uczestnicy polscy i niemieccy z różnych części Niemiec spotkali się, aby podzielić się opłatkiem, spożywać potrawy wigilijne, śpiewać kolędy, uczestniczyć w Pasterce o północy i radować się przyjściem Jezusa. Do liturgii oraz kolędowania przy choince dołączali się Polacy z pobliskich miejscowości.

27.12.24-5.01.25 – Oaza tematyczna: „Ku dojrzałości chrześcijańskiej śladami świętych” – dotarło kilkanaście osób, ks. Jacek przewodniczył Eucharystii i prowadził katechezę. Oaza związania była z początkiem ogłoszonego przez papieża Franciszka Roku Jubileuszowego 2025, który rozpoczął się 24 grudnia 2024 roku, a zakończy

się 6 stycznia 2026 roku. Tematem rozważań były Drogowskazy Nowego Człowieka. Treści te miały pomóc uczestnikom oazy w zweryfikowaniu ich dotychczasowej drogi formacyjnej i w ocenie jej głębi. Uczestnicy oazy zastanawiali się jak pójść drogą świętych, ich śladami, by na nowo, mądrzej i lepiej poukładać swoje życie.

1.01.2025 – 275. Maryjne Czuwanie Modlitewne. Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi. Po Mszy Świętej wierni uczestniczyli w adoracji Najświętszego Sakramentu i w modlitwie różańcowej powierzali Bogu aktualne potrzeby Kościoła i świata.

11.01.2025 – Opłatek dla rodzin – zorganizowany przez rodziny z Domowego Kościoła. W programie był czas na związanie wspólnoty, katechezę, dzielenie się opłatkiem, śpiewanie kolęd,

na świadectwa. Centrum oczywiście stanowiła Eucharystia. W tym roku czymś nadzwyczajnym było połączenie „opłatka” z zabawą karnawałową. Zabawa zakończyła się śpiewem „Abba, Ojczy” i wielkim dziękczynieniem za dar wspólnoty, za dar wspólnej modlitwy, rozmów i zabawy.

24-26.01.2025 (A); 31.01.-2.02.2025 (B) - Grupy wsparcia DDD. To już trzecie spotkanie, podczas którego uczestnicy zmierzili się ze swoją historią życia, ważne było, by wypowiedzieć to wszystko, co było ich zranieniem, czego się bali, wstydzi, nienawidzi. Mieli również okazję pisać listy do rodziców.

2.02.2025 – 276. Maryjne Czuwanie Modlitwne. Święto Ofiarowania Pańskiego, w Ruchu Światło-Życie nazywane i przeżywane jako „Dzień Światła”. W to święto są błogosławione świece, które będą płonąć, jako świece oazy na poszczególnych oazach wakacyjnych.

7-9.02.2025 – Spotkanie dla młodzieży starszej - ponad 65 młodych osób z różnych części Niemiec dotarło na ten weekend, aby wspólnie się spotkać, modlić, radować, a przez to się umacniać i wzrastać w wierze. Temat spotkania to „Misja”. Podczas katechez i spotkań w grupach młodzi odkrywali, że misja to przede wszystkim ich codzienne życie – w rodzinie, wśród przyjaciół, w pracy czy szkole. Wspólna Msza Święta była dla czasem umocnienia i zawierzenia Bogu tego, jak nieść Jezusa innym.

14-16.02.2025 – Oaza modlitwy – to już kolejna oaza z cyklu „10 kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej”; tematem szóstego kroku jest „Modlitwa”. Rozpoczęliśmy Mszą św., później był różaniec w intencjach

poкою oraz całonocne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. W sobotę oaza wyruszyła na spacer różańcowy. W niedzielę oaza zakończyliamy koronką do Miłosierdzia Bożego oraz godziną świadectwa.

14-16.02.2025 – Rekolekcje dla par rejonowych Domowego Kościoła – poprowadzone przez Alicję i Piotra Kuropków z Wrocławia oraz księdza Adama Łuzniaka – wikariusza generalnego archidiecezji wrocławskiej. W rekolekcjach uczestniczyły zarówno obecne jak i były pary rejonowe z Hannoveru, Luksemburga – Trewiru, Dortmundu, Essen – Aachen, Karlsruhe oraz para odpowiedzialna za DK w Niemczech, która była inicjatorem rekolekcji. Rekolekcje miały na celu przybliżenie parom rejonowym zasad Domowego Kościoła, ich obowiązków, zadań jakie stoją przed nimi.

20-21.02.2025 – „Parresia”. Każdego roku przed Kongregacją Odpowiedzialnych w Częstochowie odbywa się Międzynarodowe Spotkanie Ruchu Światło-Życie „Parresia”. Celem takiego spotkania jest integracja oazowiczów z różnych krajów, wymiana doświadczeń międzynarodowych, pomoc w kształtowaniu struktur Ruchu w poszczególnych krajach i inspirowanie misji Ruchu „aż po krańce ziemi”. W zawiązku z Rokiem Jubileuszowym 2025 ks. Jarosław Gąsiorek poprowadził katechezę o nadziei chrześcijańskiej, a następnie Viktor i Oksana, para odpowiedzialna za Domowy Kościół w Ukrainie, powiedzieli świadectwo o tym jak Bóg ich prowadził w czasie trwającej wojny na Ukrainie. Uczestnicy spotkali się także w grupach międzynarodowych i dzielili się doświadczeniem nadziei w swoich środowiskach życia. Na zakończenie,

jak zawsze, miała miejsce modlitwa wstawieniicza za przedstawicieli poszczególnych krajów.

21-23.02.2025 – Częstochowa, Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie. To już 50 jubileuszowa Kongregacja. Przedstawiciele Ruchu Światło-Życie z Polski, Europy i świata spotykają się, aby rozpoznawać znaki czasu i podejmować nowe inicjatywy, które objawia Duch Święty. Z naszego Centrum przedstawicielami byli: ks. Ireneusz, Jolanta, Barbara oraz Angelika, która była zaangażowana w scholę. Robert Derewenda w wykładzie: Ruch Światło-Życie wobec wyzwań współczesnego świata w kontekście 50 Kongregacji podkreślał konieczność nieustannej pracy nad tym, żeby Ruch nie stał się skansenem, klubem dobrych wspomnień, ale musi być ciągle żywym znakiem, przyciągającym do Chrystusa ciągle nowych wyznawców i prowadzącym ich do zbawienia. Następnie w małych grupach uczestnicy dzielili się znakami nadziei w swoich środowiskach. Ks. Bartek Parys SVD, misjonarz z Irlandii, podjął temat: „Nawrócenie pastoralne Ruchu Światło-Życie w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła. Na Kongregacji towarzyszyli nam trzej biskupi: bp Krzysztof Włodarczyk – Delegat Episkopatu Polski ds. Ruchu Światło-Życie, bp Radosław Zmitrowicz – Delegat Episkopatu Ukrainy ds. Ruchu Światło-Życie oraz bp Jacek Grzybowski, uczestnik synodu, który w niedzielę miał wykład: „Synod o synodalności – mity i nadzieje”.

28.02.-5.03.2025 - Oaza +/- 60. Po raz kolejny odbyły się rekolekcje dla seniorów, uczestniczyło 40 osób. W programie było coś dla ducha: msze święte, adoracja Najświętszego Sakramentu,

Liturgia godzin, różaniec, katecheza ks. Ireneusza. Było też coś dla ciała: gimnastyka z Izabellą, zabawa karnawałowa, pogodne wieczory, spacer - towarzyszyła nam piękna pogoda. Ewa w swoich warsztatach podjęła temat: „Kochaj bliźniego jak siebie samego” oraz „Komunikacja z miłością”. Ula w ramach terapii zajęciowej pokazywała jak robić kartki i koszyczki, jak robić i zdobić świece - uczestnicy bardzo chętnie się angażowali. Oaza zakończyła się w Środę Popielcową Eucharystią z posypaniem głowy popiołem i w ten sposób przygotowała uczestników do dobrego wejścia w święty czas Przygotowania Paschalnego.

7-9.03.2025 – Spotkanie dla młodzieży młodszej – zgromadziło się ponad 40 osób. Tematem było Słowo Boże, jak się nim modlić i jak nim żyć w codzienności życia. Młodzieży przeżyli piękny czas modlitwy osobistej. Msza święta oraz adoracja z uwielbieniem były punktem szczególnym tego spotkania. Pogoda wspaniale dopisała, dlatego uczestnicy mogli spędzić dużo czasu na zewnątrz, cieszyć się naturą, słońcem, spacerami i spotkaniem z drugim rówieśnikiem .

14-16.03.2025 – Oaza modlitwy – tematyka spotkania podejmowała treści 7 kroku ku dojrzałości chrześcijańskiej: „Liturgia”. Podczas oazy tradycyjnie z piątku na sobotę odbyła się noc czuwania, a następnie w programie były: Eucharystia, modlitwa osobista i wspólnotowa, czas na dzielenie w grupie, spacer, wieczór radości.

14-16.03.2025 – Grupa wsparcia DDD (spotkanie 4). Uczestnicy zakończyli z ogromną wdzięcznością podstawowy cykl pracy z p. Marią

16.03.2025 – Dzień wspólnoty w Rheinbergu - rozpoczęto od

zawiązania wspólnoty. Ponieważ większość uczestników się znała, Barbara zaproponowała inny sposób dzielenia, a mianowicie: powiedzieć coś o sobie czego inni o tej osobie nie wiedzą. Było przy tym dużo zaskoczenia i radości. Następnie rozważano Psalm 131; uczestnicy dzielili się fragmentami, które szczególnie do nich przemawiały. Po komentarzu ks. Jacka uczestnicy pracowali w grupach. Następnie celebrowaliśmy Eucharystię, w której posługę muzyczną podejmowali Beata z Mariuszem. Uwieńczeniem Eucharystii była wspaniała agapa. Na zakończenie, jak jest to zwyczajem w niedziele Wielkiego Postu, wyśpiewaliśmy Gorzkie Żale.

21-23.03.2025 – Carlsberskie Spotkanie dla małżeństw – tematem była: „Troska o budowanie wartości: w sobie samym, w małżeństwie, w rodzinie, w relacjach z innymi ludźmi”. Spotkanie poprowadziła Maria Rabsztyń - psycholog, z Katowic związana od lat z Marianum. Uczestnicy bardzo licznie odpowiedzieli na zaproszenie, dotarli 33 małżeństwa i ok. 40 dzieci z Belgii, Francji i różnych części Niemiec. Dziećmi w czasie zajęć dorosłych wspaniale zajmowała się diakonia wychowawcza. Pogoda dopisała,

a więc odbyły się podchody w publicznym lesie, a następnego dnia Droga Krzyżowa dla dzieci.

27-30.03.2025 – Dni skupienia środowisk trzeźwościowych. Przed 22 laty, w marcu 2023 roku odbyło się pierwsze spotkanie środowisk trzeźwościowych w Carlsbergu. Z małego ziarna wyrosło wielkie doświadczenie przemiany duchowej i zdrowienia z uzależnień, przestrzeń pomagania wielu cierpiącym na chorobę alkoholową i borykającym się z innymi problemami osobistymi i rodzinnymi. W tych, już 45 Dniach skupienia tematem wiodącym było „Poznać prawdę a ona was wyzwoli”. W spotkaniu wzięło udział ponad sześćdziesiąt osób. Wykłady terapeutyczne poprowadziła Katarzyna Ciesielska z Belgii. Mówiła o tym jak pokonać własne lęki, wskazywała, że uczucia niekochane mogą być drogą do poznania siebie, poruszyła temat rodziców i ich wpływu na przeżywaną obraz Boga, pokazała codzienność jako lustro pomagające w procesie zdrowienia. Program duchowy prowadzili księża Centrum „Marianum”: ks. Ireneusz i ks. Jacek. W całości programu nie zabrakło tradycyjnego ogniska z pieczonymi kiełbaskami i tzw. pogodnego wieczoru z Basią.

TELEFONY KONTAKTOWE

CARLSBERG

Moderator Ks. Jacek Herma
Diakonia "Marianum"

tel. 06356/228
tel. 06356/228

Diakonia młodzieży

Szymon Witkoś
e-mail: licht-leben-jugend@gmx.de

Domowy Kościół

Monika i Jakub Lubienieccy
e-mail: parakrajowa@domowykosciol.de

Szkoła Modlitwy

Żaneta Klonkowska tel. 015780305462,
www.szkola-modlitwy.de e-mail: poczta@szkola-modlitwy.de

MDEW "Drogocenna Perła"

Ks. Ireneusz Kopacz tel. 06356/328
e-mail: drogocenna.perla@oaza.de

RUCH ŚWIATŁO-ŻYCIE
Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji "Marianum"
Kreuzweg 28, D - 67316 Carlsberg
Tel. 06356/228, Fax 06356/8676, E-mail: marianum@oaza.de
www.oaza.de

TERMINARZ CARLSBERSKI

Jeśli nie podano inaczej, spotkanie odbywa się w Carlsbergu. Zgłoszenie na rekolekcje oznacza decyzję udziału w całości programu, od początku do końca rekolekcji. W związku z inflacją i cenami energii jesteśmy zmuszeni zmodyfikować koszty pobytu.

Jeśli koszty byłyby przeszkodą w udziale, prosimy o kontakt z nami, by uzgodnić warunki uczestnictwa w rekolekcjach

Koszty pobytu rekolekcyjnego 2025
za dobę (nocleg, śniadanie, obiad, kolacja)

Dorośli -	35 € + 5 €
Młodzież, studenci -	30 € + 4 €
Dzieci (8-13 lat) -	25 € + 3 €
Dzieci (3-7 lat) -	20 € + 2 €

Rodziny wielodzietne:
opłata za 3. dziecko 50%
Noclegi w Domu Jana Pawła II:
dodatkowo 10 € od osoby dorosłej

Ceny rekolekcyjne zakładają:

- 1. Gotowość udziału uczestników w "pracy dla wspólnoty"** (utrzymanie porządku + dyżury przy posiłkach)
- 2. Prosimy o przywiezienie ze sobą kompletu pościelowego lub śpiwora i prześcieradła** (ułatwia to pracę naszej pralni).
Pościel na miejscu: jednorazowo 7 €

Dodatkowo
w sezonie grzewczym

MAJ 2025

- 3.05.2025 (279) Maryjne Czuwanie Modlitewne.
 Uroczystość NMP Królowej Polski
(sobota!) 14:30 Adoracja + Różaniec, 15:00 Eucharystia
- 11.05.2025 Uroczystość I Komunii Świętej 2025
- 16-18.05.2025 Oaza "9. Nowa Kultura". Prowadzi Diakonia "Drogocenna Perła"
- 17.05.2025 **(sobota!)** Pielgrzymka Krucjaty Wyzwolenia Człowieka do Carlsbergu
- 23-25.05.2025 Szkoła Modlitwy Słowem Bożym
- 24.05.-1.06.25 Warsztaty pisania ikon
- 25.05.2025 Speyer - Katedra, 10:00 Eucharystia. Pielgrzymka duszpasterstw obcojęzycznych. W tym dniu także: 40 - lecie święceń kapłańskich
 (ks. Jacek Herma, ks. Marek Dydo, ks. Ireneusz Kopacz, ks. Kazimierz Cwierz)
- 28.05.-1.06.2025 Warsztaty liturgiczno-muzyczne

CZERWIEC 2025

- 6-8.06.2025 Zesłanie Ducha Świętego.
- 6-8.06.2025 Oaza "10 Agape". Prowadzi Diakonia Drogocenna Perła

- 9.06.2025 (280) Maryjne Czuwanie Modlitewne, Najświętszej Maryi Panny
Matki Kościoła (**poniedziałek!**) 9:30 Eucharystia, 10:30 Adoracja + Różaniec
- 12-15.06.2025 Zlot Radości AA XIV Regionu "Europa"
- 19.06.2025 Boże Ciało (uroczystość)
Carlsberg: 9:30 Eucharystia i procesja
Bad Dürkheim: 14:00 Eucharystia i Adoracja Najśw. Sakramentu
- 27-29.06.2025 Dorosłe Dzieci Dysfunkcji (DDD). Spotkanie wstępne

LIPIEC - SIERPIEŃ 2025

11-27.07.2025 Oaza I° dla dorosłych i rodzin

Dodatkowo: Możliwość realizowania programu Oazy I° w dwóch etapach
1. część (I°A) 11-19.07.2025
2. część oazy 15-dniowej (I°B) 19-27.07.2025

11-27.07.2025 Oaza II° dla dorosłych i rodzin

1-17.08.2025 Oaza dla młodzieży

18-22.08.2025 ORAR I° (Oaza Rekolekcyjna Animatorów Rodzin)

22-24.08.2025 69. Rocznica „Marianum” – Carlsberg Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie XIV Carlsberski Piknik Muzyczny

23.08.2025 (281) Maryjne Czuwanie Modlitewne w ramach
69. rocznicy "Marianum"
Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej
(sobota!) 11:00 Eucharystia

23.08.2025 VIII Pielgrzymka Domowego Kościoła do Sanktuarium
Niepokalanej Jutrzenki Wolności w Carlsbergu

Poza Carlsbergiem: Oazy rekolekcyjne LATO'2025

Info + zgłoszenia: Diakonia "Drogocenna Perła"

- 29.06.-15.07.2025 Oaza Nowego Życia I° Zakopane (PL)
21.07.-6.08.2025 Oaza Nowego Życia III° Rzym (I)
11-27.08.2025 Oaza Nowego Życia I° Horbach (D)
15.09.-1.10.2025 Oaza Nowego Życia I° Barcelona (SP)

Carlsberskie Spotkania dla Małżeństw, w czasie których są poruszane tematy małżeńsko-rodzinne. Małżeństwa uczą się jak przeżywać głębiej swoje życie wiary, ale też jak dobrze rozwiązywać różne trudności i konflikty.

Maryjne Czuwanie Modlitewne. Od września do czerwca (w sobotę lub święto maryjne) spotykamy się, by od Maryi uczyć się Jej postaw wiary.

Spotkania polskojęzycznych grup AA (anonimowych alkoholików), Al-Anon i DDA oraz Dni Skupienia dla Wspólnot i środowisk trzeźwościowych. W czasie spotkań można znaleźć kompetentną pomoc (grupy wsparcia, terapeuci oraz ksiądz).

Szkoła Modlitwy Słowem Bożym - działa od 2014 r. we współpracy z Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie i Trzebinii.

Dziękujemy wszystkim Przyjaciołom i Sympatykom "Marianum", i każdemu z osobna, za ofiary i wkład pracy oraz za modlitwy w intencji naszego Centrum.

Razem wspólnie podejmujemy w ten sposób
trud niesienia Ewangelii dzisiejszym ludziom

- by mogli poznać Boga
- by mogli Go pokochać
- by mogli Mu służyć.

Każdy może współtworzyć "Marianum"
poprzez:

- Udział w rekolekcjach oazowych
- Modlitwę w intencji "Marianum"
- Systematyczną pomoc materialną
- Jednorazowe ofiary lub pomoc w formie pracy
- Rozpowszechnianie informacji o "Marianum", zachęcanie znajomych.



DOJAZD DO CARLSBERGU:

- POCIĄGIEM

do Mannheim (lub Worms),
potem do Grünstadt.
Stamtąd autobusem do Carlsbergu.

- SAMOCHODEM:

zjazd **18. Wattenheim**, na autostradzie A-6,
pomiędzy Autobahnkreuz Frankenthal a Kaiserslautern.
Jest to równocześnie zjazd na stację benzynową.
Jechać według znaków "Ausfahrt",
aż pojawi się drogowskaz na Carlsberg!
Od zjazdu z autostrady jest ok. 5 km do
Carlsbergu.





Ja żyję i wy żyć będziecie (J 14, 19b)

Jezus zapowiada uczniom swoje cierpienie, śmierć oraz zwycięstwo poprzez Zmartwychwstanie. Mimo tych słów Mistrza, mimo wydarzenia Góry Tabor, w sercach uczniów zagościły smutek, przerażenie, strach ...

*Nie jest łatwo wierzyć w zwycięstwo nad śmiercią i cierpieniem, gdy samemu zagraża niebezpieczeństwo, albo gdy jest się świadkiem okrutnych wydarzeń, których doświadczają bliscy. Nie wystarczą nawet szczerze wcześniej-
sze deklaracje „Nigdy Cię nie opuszczę”; nie wyprę się Ciebie (Mk 14,31b), życie moje oddam za Ciebie
(J 13,37b).*

Przyjaciel kocha w każdym czasie, a bratem się staje w nieszczęściu (Prz 17,17).

Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś oddaje swoje życie za swoich przyjaciół (J 15,13).

*Jezus nie tylko przyniósł i podarował nam piękne słowa deklaracji i zapewnień,
że łączy się z naszym trudnym życiem.*

*On wypełnia wszystkie swoje obietnice i staje się uczestnikiem
wszystkiego, oprócz grzechu,
a poprzez swoje cierpienie i śmierć daje nowe życie.*

ALLELUJA! ON ZMARTWYCHWSTAŁ I ŻYJE!

My także w Nim żyć będziemy!

*Pełnych paschalnej radości Świąt Wielkanocnych
życzy*

*Diakonia Ruchu Światło-Życie
„Marianum” – Carlsberg
Wielkanoc 2025*